Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.04.2024 www.osw.waw.pl

Wycofanie rosyjskich sił z Górskiego Karabachu

Krzysztof Strachota, Andrzej Wilk

17 kwietnia rzecznik prezydenta FR Dmitrij Pieskow potwierdził, że rozpoczęło się pełne wycofanie rosyjskiego kontyngentu sił rozjemczych z terenu Górskiego Karabachu (Azerbejdżan, do września 2023 r. samozwańcza Republika Górskiego Karabachu). Wprowadza to w życie rosyjskie i azerbejdżańskie ustalenia na „wysokim szczeblu".

Kontyngent stacjonował w Górskim Karabachu na mocy kończącego drugą wojnę karabaską trójstronnego porozumienia rozejmowego pomiędzy Armenią, Azerbejdżanem i Rosją z 10 listopada 2020 r. Odpowiadał m.in. za realizację umowy w zakresie przekazania terenów kontrolowanych dotąd przez ormiańskich separatystów oddziałom azerbejdżańskim oraz za zabezpieczenie linii rozgraniczenia i ochronę ormiańskich cywili. W szczytowych momentach liczył ok. 2 tys. żołnierzy. Zgodnie z mandatem jego obecność przewidziano na pięć lat. Po rozbiciu sił ormiańskich w dniach 19–20 września 2023 r., a następnie ucieczce całej ludności ormiańskiej z Górskiego Karabachu i samolikwidacji separatystycznej republiki działania kontyngentu ograniczały się do przejęcia ormiańskiego sprzętu wojskowego (według niepotwierdzonych źródeł został on przewieziony na terytorium Rosji) i zabezpieczenia części ormiańskich zabytków.

Komentarz

- Wprowadzenie w 2020 r. rosyjskiego kontyngentu do Górskiego Karabachu (czyli na uznane międzynarodowo terytorium Azerbejdżanu) było bez wątpienia sukcesem Moskwy w sytuacji rozbicia wojsk ormiańskich w drugiej wojnie karabaskiej. Kreml osiągnął to pomimo osłabienia swojego najsilniejszego instrumentu w regionie – karabaskich Ormian – i dotychczasowego sprzeciwu Baku wobec obecności wojskowej FR w rejonie konfliktu. Rola gwaranta rozejmu poprzez rozmieszczenie kontyngentu wojskowego potwierdzała wciąż silną pozycję Rosji w regionie i ograniczała skutki sukcesu Azerbejdżanu. Błyskawiczne zajęcie całego Górskiego Karabachu przez Azerbejdżan we wrześniu 2023 r. i jego depopulacja, co nastąpiło przy bierności żołnierzy FR, pokazało jednak, że Moskwa nie ma woli politycznej lub nie jest gotowa ponosić kosztów dalszej obrony Ormian. W nowych realiach doszło do pogłębienia kryzysu w stosunkach Rosja–Armenia. Wycofanie sił z Górskiego Karabachu – których przełożenie na realną politykę stało się znikome – oznacza symboliczny kres trzech dekad rosyjskiej polityki w regionie, opartej na wspieraniu i rozgrywaniu Ormian i Armenii przeciwko Azerbejdżanowi.
- Rewizja strategii nie oznacza rezygnacji z ambicji utrzymania i wzmocnienia wpływów Moskwy. Obecnie głównym obiektem zabiegów jest dominujący w regionie Azerbejdżan.

Rosja faktycznie wspiera presję Baku na Armenię, a ich wspólny cel stanowi wyeliminowanie Zachodu z procesu pokojowego między oboma państwami (i de facto z polityki regionalnej) oraz wymuszenie na Armenii otwarcia tzw. korytarza zangezurskiego, który miałby biec przez jej terytorium, odcinając ją od Iranu i łącząc Azerbejdżan z jego eksklawą w Nachiczewanie. Faktycznie eksterytorialny korytarz miałby być ochraniany i kontrolowany przez Rosjan. Z perspektywy Baku wycofanie kontyngentu to sukces – dopełnia politycznie zwycięstwa militarne w Karabachu. Zarazem jednak pożądane jest wsparcie czy akceptacja Rosji dla uzyskania korzystnych rozwiązań politycznych w konflikcie z samą Armenią. W tym kontekście usunięcie kontyngentu to element ucierania się relacji rosyjsko-azerbejdżańskich oraz przejaw budowy wzajemnego zaufania między stronami (dwustronne rozmowy miały charakter niejawny).

- Wycofanie kontyngentu z Górskiego Karabachu nie wprowadza istotnych zmian w potencjale i usytuowaniu militarnym Rosji na Kaukazie Południowym. Obecność wojskowa w Karabachu opierała się na pododdziałach zmotoryzowanych przeznaczonych dla misji pokojowych (niedysponujących ciężkim uzbrojeniem) i nie ewoluowała w kierunku rozlokowania tam stałej bazy wojskowej. Trzon sił FR w regionie tworzą nadal dwie bazy wojskowe w Gruzji (4. w Osetii Południowej i 7. w Abchazji), stanowiące ekwiwalent brygad zmechanizowanych, oraz 102 Baza Wojskowa w Armenii, wzmocniona dodatkowo komponentem lotniczym i obrony powietrznej. Narastające napięcia na linii Moskwa–Erywań sprawiają jednak, że utrzymanie obecności wojskowej w Armenii – przynajmniej na dotychczasowych zasadach – może się dla Rosji stać jednym z głównych wyzwań w jej polityce względem regionu. Jest przy tym wątpliwe, aby istotniejsze znaczenie militarne zyskał ewentualny rosyjski kontyngent w korytarzu zangezurskim.